ID 26643

Dziennik Bałtycki
Rok XX nr 127 (6193) Cena 50 gr
Sobota, 30 maja 1964 r.

Wł. Gomułka na Śląsku

Przedzjazdowe konferencje wojewódzkie w Katowicach, Bydgoszczy, Poznaniu i Łodzi

WARSZAWA (PAP). W piątek zakończyła 2-dniowe obrady konferencja wojewódzka w Katowicach, a rozpoczęła obrady konferencje w **Bydgoszczy, Poznaniu i Łodzi.**

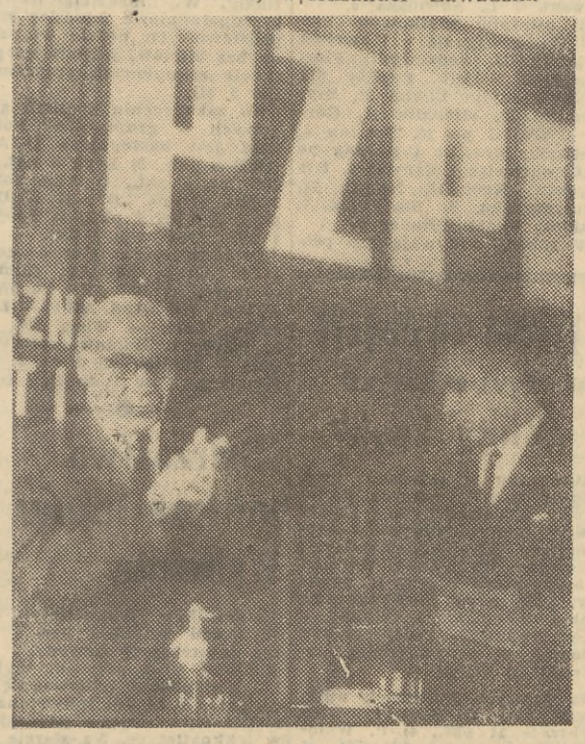

W czwartek i piątek obradowała w Katowicach przedzjazdowa konferencja wojewódzka PZPR z udziałem I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki.
CAF — telefoto

W trakcie obrad konferencji wojewódzkiej w Katowicach przemówienie wygłosił I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka. Konferencja dokonała podsumowania dotychczasowego przebiegu dyskusji przedzjazdowej, nakreśliła wytyczne dalszego rozwoju Śląska oraz wybrała delegatów na IV Zjazd Partii. Wśród nich znajduje się **I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka oraz członek Biura Politycznego KC i przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.**

W konferencji w Bydgoszczy bierze udział członek Biura Politycznego KC, przewodniczący komisji planowania — **Stefan Jędrychowski,** w Łodzi — członek Biura Politycznego KC, przewodniczący CRZZ — **Ignacy Loga - Sowiński,** a w Poznaniu — członek Biura Politycznego KC, Marszałek Polski — **Marian Spychalski.**

W pierwszym dniu obrad nad referatami wygłoszonymi przez I sekretarzy komitetów wojewódzkich i sekretarza KM Łodzi: Mariana Miśkiewicza w Bydgoszczy, Jana Szydlaka w Poznaniu i Michaliny Tatarkówny - Majkowskiej w Łodzi rozpoczęła się dyskusja, która będzie kontynuowana w sobotę.

Wystąpienie Wł. Gomułki

W czasie obrad konferencji w Katowicach dłuższe przemówienie wygłosił I sekretarz KC PZPR **Władysław Gomułka.**

Podstawowe proporcje sformułowane w tezach — oświadczył m. in. — to jedynie ogólne kierunki. Dyskutowały nad nimi organizacje partyjne i całe społeczeństwo. Plan 5-letni będzie ostatecznie opracowywany i zatwierdzany w okresie późniejszym. Zjazd zajmie się w szczególności zagadnieniami, które hamują, utrudniają nasze szybkie posuwanie się naprzód.

W okresie 20-lecia — mówił I sekretarz KC — mamy ogromne osiągnięcia w rozwoju naszej gospodarki narodowej. Zrobiliśmy olbrzymi krok naprzód, znacznie wyprzedzając tempo rozwoju krajów kapitalistycznych. Jesteśmy obecnie krajem przemysłowo-rolnym na średnim poziomie. Od krajów wyżej rozwiniętych dzieli nas jednak jeszcze poważny dystans. Wypływają z tego określone wnioski i zadania.

Przemysł nasz zwiększył produkcję w porównaniu z okresem przedwojennym — 9-krotnie, ale struktura jego produkcji odbiega od struktury wyżej rozwiniętych przemysłowo krajów. **To też jednym z głównych problemów przyszłej 5-latki będzie zmiana struktury naszego przemysłu.**

Temu zagadnieniu, jak również związanym z nim problemom nowoczesności i jakości produkcji oraz wzrostu eksportu — poświęcona była główna część wystąpienia Wł. Gomułki.

W przyszłej 5-latce przemysł maszynowy będzie węzłowym ogniwem, decydującym o unowocześnianiu całej gospodarki narodowej, o postępie technicznym.

NOWOCZESNOŚĆ I JAKOŚĆ. Słusznie szczycimy się produkcją niektórych zakładów naszego przemysłu maszynowego, szeregiem rozwiązań na poziomie światowym — stwierdził Wł. Gomułka — konieczne jest jednak, żeby w ciągu następnej 5-latki dokonać szerokim frontem bardzo znacznego postępu pod względem nowoczesności i jakości maszyn; jest to zadanie centralne zarówno z punktu widzenia potrzeb eksportu, jak i kraju.

Wł. Gomułka zwrócił w związku z tym uwagę na

● **Dokończenie na str. 2**

Walter Ulbricht przybył do Moskwy

Powitanie na lotnisku we Wnukowie

MOSKWA (PAP). W piątek przybył z oficjalną wizytą do Związku Radzieckiego **przewodniczący Rady Państwa NRD i pierwszy sekretarz KC SED, Walter Ulbricht.**

Witając na lotnisku Wnukowo Waltera Ulbrichta i towarzyszących mu czołowych działaczy państwowych i społecznych NRD **premier Nikita Chruszczow** oświadczył:

„Nasz kraj stoi otworem dla przyjaciół. Przyjacielskie spotkania i szczere rozmowy bratnich krajów socjalistycznych stały się dobrą tradycją.

Braterska przyjaźń między Związkiem Radzieckim i NRD — powiedział dalej premier Chruszczow — „zgodna jest nie tylko z interesami naszych krajów, lecz służy również sprawie utrwalenia pokoju, sprawie **postępu i socjalizmu.** Fakty przekonują jak ogromnymi możliwościami dysponuje wspólnota socjalistyczna oparta na zasadach proletariackiego internacjonalizmu, równouprawnienia, bezinteresownej pomocy wzajemnej i poszanowania wzajemnych interesów".

Walter Ulbricht oświadczył w swym przemówieniu, że celem wizyty jest **pogłębienie i rozszerzenie tradycyjnych już więzów przyjaźni i współpracy między SED i KPZR oraz między NRD i ZSRR.** Jesteśmy przekonani — oświadczył mówca — że wizyta ta i związane z nią spotkania przyczynią się do utrwalenia pokoju w Europie.

Z lotniska Walter Ulbricht, Nikita Chruszczow i Leonid Breżniew udali się otwartym samochodem na Kreml, gdzie podczas pobytu w ZSRR będzie mieszkał Walter Ulbricht. Na ulicach i placach Moskwy przejeżdżających serdecznie witały tysiące mieszkańców miasta.

Podczas pobytu w ZSRR, który będzie trwał do 13 czerwca, Walter Ulbricht zamierza odbyć podróż po Syberii.

Kwatera NATO w Luksemburgu?

BONN (PAP). Biuletyn socjaldemokratyczny (SPD) „Parlamentarisch - Politischer Pressendienst" podaje, iż w łonie NATO rozważana jest obecnie — w związku z omawianiem planów reformy tego układu militarnego — myśl skoncentrowania wojskowej i politycznej kwatery głównej Paktu Atlantyckiego na terenie Luksemburga. Dotąd kwatery te mają swoje siedziby w Paryżu i w Waszyngtonie.

Nikita Chruszczow na brytyjskiej wystawie rolniczej w Moskwie.
Na zdjęciu: premier ZSRR Nikita Chruszczow w rozmowie z wystawcami brytyjskimi.

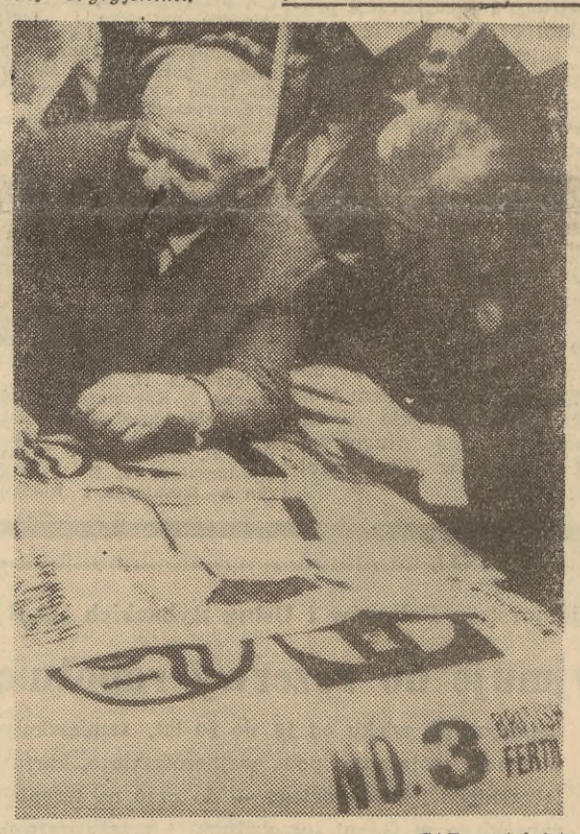

CAF — telefoto

Nota rządu CSRS do państw Paktu Atlantyckiego

PRAGA (PAP). Jak informuje agencja CTK, rząd CSRS przekazał rządom państw — członków Paktu Atlantyckiego notę w związku z planami stworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO. Nota podkreśla, że wysiłki mające na celu realizację tego niebezpiecznego projektu bynajmniej nie słabną, lecz przeciwnie, wzmagają się. Następuje to przede wszystkim z winy NRF, której udział w tym projekcie daje możliwość osiągnięcia własnych celów militarystycznych. Taka sytuacja — podkreśla nota — wywołuje poważne zaniepokojenie nie tylko w krajach socjalistycznych, lecz także w niektórych innych państwach zachodnich w tym również w krajach — członkowskich NATO.

Kierując się konsekwentnie w swojej polityce zagranicznej zasadami pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych i zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa, wynikającego z faktu otwarcia zachodnioniemieckiej Bundeswehrze dostępu do broni nuklearnej i umożliwienia jej udziału w decyzjach o użyciu tej broni, rząd CSRS zwraca się do rządów — państw — członków NATO, by zrewidowały swój stosunek do tego projektu.

Dla Czechosłowacji usunięcia groźby stworzenia potencjału atomowego w Niemczech zachodnich ma szczególne znaczenie, ponieważ po drugiej stronie jej zachodnich granic rozmieszczone są dwa największe zgrupowania wojskowe, a w samej NRF planowo rozwija się szeroko akcja przygotowań militarnych. Fakt ten stanowi bezpośrednie zagrożenie nie tylko dla Czechosłowacji, lecz także dla całej Europy i dla pokoju na całym świecie — stwierdza nota rządu CSRS.

Strajk w Casablance

RABAT (PAP). Tysiące robotników i kupców Casablanki przeprowadziło w piątek strajk na apel marokańskich związków zawodowych, protestując przeciwko gospodarczej i socjalnej polityce rządu.

Hiszpańska podróż ministra Couve de Murville'a

PARYŻ (PAP). Francuski minister spraw zagranicznych Couve de Murville wyjechał w czwartek, 28 bm. do Madrytu. Jest to pierwszy wypadek wizyty ministra spraw zagranicznych Francji w stolicy Hiszpanii od czasu wojny domowej w tym kraju, tzn. od 1936 r.

Wizyta ta ilustruje w sposób dobitny rozwój stosunków francusko - hiszpańskich od czasu objęcia władzy przez gen. de Gaulle'a. Poprzedzały ją bowiem wizyty innych ministrów francuskich w Hiszpanii: ministra finansów Giscarda d'Estaing, ministra przemysłu — Bokanowskiego, ministra obrony — Messmera oraz szefa sztabu armii francuskiej gen. Ailleret'a. Ze swej strony Hiszpania wielokrotnie wysyłała do Paryża swego ministra spraw zagranicznych Castielle, byłego członka „Błękitnej dywizji", którą Franco wysłał w czasie ostatniej wojny na front rosyjski, by walczyła u boku dywizji hitlerowskiego Wehrmachtu. W ostatnim miesiącu wizytę w Paryżu złożył również hiszpański minister przemysłu — Lopez Bravo.

Śmigłowiec przewozi rannego z nożem w plecach

WROCŁAW (PAP). Błyskawicznej decyzji dyspozytora wrocławskiego Pogotowia Lotniczego Eugeniusza Kuzbuka, sprawności pilota Jana Malinowskiego, który zdecydował się na nocny lot śmigłowcem ratunkowym oraz zabiegom lekarzy — zawdzięcza życie 24-letni Władysław B. Został on ciężko raniony nożem w plecy, kiedy stanął w obronie kobiety napastowanej na ulicy Kowar.

Ciężko ranny został zabrany na pokład śmigłowca i przewieziony do Wrocławia, gdzie w II Klinice Chirurgicznej nóż został wyjęty. Ranny czuje się już lepiej. Napastnik — 17-letni Jan S. z Podgórza został ujęty.

Program usprawnienia pracy w portach

rozpatrzyła Sejmowa Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi

WARSZAWA (PAP). **Obradująca pod przewodnictwem posła Floriana Wichłacza (PZPR) Sejmowa Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi rozpatrzyła program usprawnienia pracy w portach w latach 1964-65.**

Informując o tym posłów minister żeglugi — **Stanisław Darski** przypomniał, że w ub. latach w naszych portach przekraczano założenia planów dotyczące wielkości przeładunków i wartości usług. Natomiast szybkość obsługi statków pozostawiała i pozostawia wiele do życzenia. Porty nie mają rezerwy technicznej i kadrowej. Główne braki portów to: niedostateczna ilość holowników, urządzeń przeładunkowych i sprzętu zmechanizowanego, brak magazynów, nikłe możliwości dokonywania przeładunków na barki, zbyt małe możliwości przyjmowania wielkich statków z ładunkami masowymi. Na pracę portów rzutuje również brak dostatecznej ilości magazynów w głębi kraju, co zmusza handel zagraniczny do zbyt długiego przetrzymywania towarów eksportowych w portach.

Biorąc to pod uwagę, w najbliższych latach głównym kierunkiem inwestycji będzie zwiększenie zdolności przeładunkowo - składowej naszych portów. Przyszły plan 5-letni przewiduje na te cele 2,1 mld złotych. M. in. przybędzie 14 nowych stanowisk przeładunkowych, rozbuduje się i zmodernizuje nabrzeża, pogłębi niektóre baseny. Zastosowany zostanie w portach, w szerszym zakresie, radar, pneumatyczne falochrony, telewizja ułatwiająca roboty przeładunkowe, zdalne sterowanie żurawi itp. Do szeregu posunięć, mających na celu polepszenie współpracy z użytkownikami portów należeć będzie m. in. budowa składów przyfabrycznych na towary eksportowe, poprawa obsługi portów przez PKP i szersze wprowadzenie transportu samochodowego.

Systemowi kooperacji kolei i portów poświęcono wiele uwagi w dyskusji. Posłowie szeroko rozważali także problem metodologii planowania pracy portów, tj. uwzględnienia we wszelkich planach nierytmiczności tej pracy.

Ze świata

PARYZ. — Jak podaje korespondent AFP, w Iraku aresztowany został były zastępca dowódcy basistowskiej gwardii narodowej. Był on jednym z współpracowników dawnego wicepremiera Iraku Al Saadiego.

* * *

PARYŻ. W czwartek rano otwarta została w Jerozolimie (w jej jordańskiej części) przez króla Husejna pierwsza konferencja uchodźców z Palestyny. Organizatorem tej konferencji jest Szukeiri, przedstawiciel Palestyny w Lidze Arabskiej.

* * *

NOWY JORK. W miejscowości St. Augustine w amerykańskim stanie Floryda trwają od kilku dni demonstracje antyrasistowskie. Policja aresztowała 15 Murzynów, którzy domagali się zniesienia segregacji rasowej w jednej z miejscowych restauracji.

Przedzjazdowe dni

JUŻ tylko niespełna dwa tygodnie dzielą nas od IV Zjazdu Partii. Temperaturę polityczną tych przedzjazdowych dni wyznaczają zakładowe, miejskie i wojewódzkie konferencje partyjne, wybory delegatów na zjazd, wyznacza ją poziom dyskusji fabrycznych, środowiskowych i branżowych nad Tezami Komitetu Centralnego PZPR.

Przebieg tej dyskusji nadaje jej rangę ogólnonarodowej, bardzo konkretnej rozmowy na temat przyszłości naszego kraju. Atmosferę zebrań spotkań, wypowiedzi dyskutantów znamionuje uczucie dumy z tego, co w wyniku realizacji nakreślonego przez partię programu osiągnęliśmy w 20-leciu Polski Ludowej oraz poczucie współodpowiedzialności za decyzje w sprawie przyszłości kraju.

Uczczenie zjazdu czynem: sumowany częściowo już teraz dorobek podjętych zobowiązań załóg fabryk, przedsiębiorstw i instytucji — to piękny, patriotyczny wyraz serdecznej więzi narodu z partią, jego kierowniczą siłą. Przedzjazdowe dni przynoszą dużo więcej, niż cenny efekt materialny w postaci dodatkowych ton stali, czy węgla, dodatkowych megawatów, wyrobów rynkowych, czy przed terminem uruchamianych zakładów usługowych.

WYPOWIADAJĄC swoją aprobatę dla wytycznych rozwoju Polski zawartych w Tezach KC — tysiące ludzi na tysiącach zebrań rozważa sprawy dalekie wprawdzie w czasie, ale jakże bliskie sercu każdego z nas. Kierując się dążeniem do znalezienia jak najlepszych rozwiązań, ludzie pracy zgłaszają wnioski i postulaty o różnym charakterze i ciężarze gatunkowym. Są wśród nich takie, które wobec swojej oczywistości nadają się do natychmiastowego wcielenia w życie i bez zwłoki zostają zastosowane. Są również jednak i takie, które muszą być przedmiotem dalszych rozważań zanim znajdą swoje uzewnętrznienie w ewentualnych decyzjach właściwych władz.

Mówi się w Polsce, i słusznie, że żadne jeszcze pokolenie nie zrobiło dla swojej ojczyzny

● **Dokończenie na str. 2**

W OŚWIĘCIMIU ZABITO FENOLEM

OKOŁO 30 TYS. LUDZI

We Frankfurcie n/Menem zeznaje polski świadek

prof. dr Wł. Fejkiel

FRANKFURT n/M (PAP). Korespondent PAP, red. Roszkowski donosi: w piątek, 29 bm. odbyło się 50 posiedzenie sądu we **Frankfurcie n/Menem** rozpatrującego sprawę przeciwko **21 oprawcom z obozu oświęcimskiego. Zeznawał kolejny świadek polski, profesor medycyny z Krakowa dr Władysław Fejkiel,** więzień z Oświęcimia w okresie 1940 — 1944. Mówił on szczegółowo o mordowaniu więźniów przy pomocy zastrzyków z fenolu. Wynalazcą tej „metody" był lekarz SS dr Entress. Wprowadził on tę metodę do praktyki szpitala obozowego. Przekazał ją przede wszystkim oskarżonemu Klehrowi, który ją stosował masowo wobec więźniów wyselekcjonowanych przez lekarzy SS, przez niego samego, a także przysyłanych przez wydział polityczny.

Zabijali oskarżeni Klehr, Scherpe i Hantl. Według moich obliczeń i opinii moich kolegów ówczesnych — odpowiada świadek na pytanie przewodniczącego sądu — **zabito fenolem w Oświęcimiu około 30 tys. ludzi.**

Dr Fejkiel stwierdza dalej, że Klehr nie tylko „działał" na terenie bloku szpitalnego. Brał on również udział w gazowaniu ludzi w Brzezince jako szef „dezynfektorów". W związku z tym otrzymywał on nawet dodatkowe racje wódki, papierosów i żywności.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na dzień 30 bm.

Zachmurzenie zmienne, temperatura minimalna 13 stopni, maksymalna 19 stopni, wiatry słabe, zmienne.

Porównania

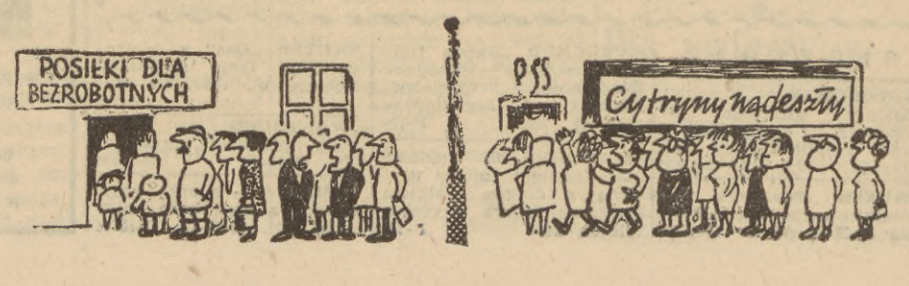

Żniwa szprotowe

Przez cały I kwartał br. bałtyckie rybołówstwo oczekiwało na pojawienie się szprotów. Jest to okres, w którym zgodnie z badaniami biologicznymi i technologicznymi mięso tych ryb jest najtłustsze, najdelikatniejsze, a co za tym idzie najbardziej pożądane. W tym też okresie ryby te powinny tworzyć duże przedtarłowe skupiska, zapewniające wydajność połowów.

Niestety w I kwartale, mimo usilnych poszukiwań i zwiadów, przepatrywaniu toni wodnej czułymi echosondami graficznymi, nie udało się wykryć koncentracji szprotowych.

Od kilku lat pojawiają się one na południowym Bałtyku dopiero w początkach drugiego kwartału, gdy ich wartość konsumpcyjna jest już niższa i wówczas też z reguły występują kłopoty z nadmiarem.

W drugiej połowie kwietnia br. **szproty pojawiły się niemal na wszystkich łowiskach wzdłuż naszego Wybrzeża** i z dnia na dzień wyładunki ich w porcie zaczęły też rosnąć. W ciągu 2 tygodni kwietnia wyładowano łącznie 3 097 ton szprotów, dwa tygodnie maja dały drugie tyle. W dniu 15 maja plan tegorocznej kampanii szprotowej przewidujący połowy 7 400 ton tych ryb zbliżał się do realizacji. Do tego terminu bowiem złowiono już łącznie 6 700 ton ryb.

Wzrost obrotów i zwiększenie szybkości obsługi statków

Nowe zadania stoją przed portowcami gdańskimi

W toku dyskusji trwającej od paru miesięcy wśród 6-tysięcznej **załogi portu gdańskiego,** skrystalizowany został nie tylko szczegółowy **plan działania na lata 1964—65,** czyli do końca bieżącej 5-latki, ale również **plan zamierzeń na lata 1966—1970.**

Mówiono o tym na ostatniej konferencji ogólnoportowej, odbytej z udziałem przedstawicieli instancji partyjnych i związkowych, resortu żeglugi oraz przedsiębiorstw i instytucji współpracujących z portem.

W roku bieżącym globalne obroty przeładunkowe portu w porównaniu do roku ub. wzrosną co prawda tylko w nieznacznym stopniu, ale za to struktura masy ładunkowej ulegnie zasadniczej zmianie i to przede wszystkim w kierunku zwiększenia towarów pracochłonnych i wartościowych. M. in. samej tylko drobnicy port przeładuje o przeszło 300 tys. ton więcej, aniżeli w roku 1963.

W ostatnim roku aktualnej 5-latki przeładunki portu wzrosną o około 1,6 mln ton, w tym drobnicy i drewna — o 0,8 mln ton. Ogromne zadania oczekują port w latach 1966—1970 tj. w następnej 5-latce, kiedy to obroty przeładunkowe wzrosną, w porównaniu do 5-latki obecnej, o przeszło 10 mln ton. **W roku 1970 port gdański winien przeładować o blisko 3 mln ton więcej aniżeli przeładował w roku 1963.** Przewiduje się przy tym ponad dwukrotny wzrost przeładunków drobnicy.

Równolegle ze wzrostem obrotów przeładunkowych, **będzie wzrastała również szybkość obsługi statku,** stanowiąca podstawowy wskaźnik jakościowej pracy portu. Wystarczy powiedzieć, iż tylko w ciągu pierwszych miesięcy 1964 roku szybkość odprawy statków w porcie gdańskim wzrosła o około 9—11 proc.

Do głównych kierunków działania, które w efekcie pozwolą zrealizować zwiększone w sposób zasadniczy zadania portu należą (wynika to z obszernych materiałów, dostarczonych na konferencję):

- **dostosowanie obecnie istniejących mocy produkcyjnych do zmienionych strukturalnie zadań przeładunkowych,**
- **wykorzystanie nieeksploatowanych nabrzeży portowych,**
- **intensyfikacja w zakresie posiadanego potencjału przeładunkowego,**
- **częściowe uzupełnienie brakującego potencjału przeładunkowego poprzez budowę nowych mocy produkcyjnych.**

W związku z tym trzeba będzie podjąć dalsze kroki w kierunku:

- **pełniejszego wykorzystania dnia pracy załogi portu oraz dalszego zwiększenia wydajności i dyscypliny pracy,**
- **rozszerzenia usług portowych w stosunku do statków i towarów (przyniesie to dodatkową pulę dewiz dla gospodarki narodowej, a zarazem pozwoli na stworzenie nowych miejsc pracy),**
- **rozwiązanie całego szeregu problemów, związanych z przystosowaniem portu do zwiększonej obsługi obrotu barkowego i transportu samochodowego,**
- **zapewnienie mocy przerobowej przedsiębiorstw budowlano-montażowych i biur projektowych dla potrzeb inwestycji portowych.**

Dyskusja przedzjazdowa w porcie gdańskim wykazała, iż wszystkie te zadania są realne i możliwe do wykonania. (bk)

Wystąpienie Wł. Gomułki

● Dokończenie ze str. 1

odpowiedzialne zadania hutnictwa śląskiego — dostarczenia przemysłowi maszynowemu lepszych wyrobów walcowanych.

EKSPORT. — Niezbędne jest — podkreślił I sekretarz KC — by w najbliższej 5-latce w sposób zasadniczy zmienić strukturę naszego eksportu — zmniejszyć wydatnie udział artykułów rolno-spożywczych, zastępując je przede wszystkim maszynami i urządzeniami oraz innymi wyrobami przemysłowymi. Nie może również wzrastać udział węgla w eksporcie; zmniejszy się on nawet prawdopodobnie w porównaniu z poziomem obecnym.

Część przemówienia poświęcona była problemom **inwestycji.** I sekretarz KC stwierdził z naciskiem, **iż udział inwestycji w dochodzie narodowym przy założonym tempie jego wzrostu nie może ulec zwiększeniu.**

Główne zadanie polega więc na tym, by jak najbardziej racjonalnie wykorzystać olbrzymie środki przeznaczone na inwestycje. W okresie 1966 — 1970 gospodarka nasza będzie się powiększała przeciętnie rocznie o taki potencjał, jaki reprezentowała cała Polska w 1938 roku.

I sekretarz KC zwrócił dalej uwagę na potrzebę opracowania **programu koncentracji i specjalizacji produkcji** oraz dodał, iż byłoby interesujące, gdyby delegacja katowickiej organizacji partyjnej mogła przedstawić zjazdowi własne, wstępne koncepcje w tej dziedzinie.

Jestem głęboko przekonany, że katowicka organizacja partyjna przyjedzie na zjazd z wielkim dorobkiem i wniesie w jego obrady wielki wkład, że wywrze poważny wpływ na uchwały zjazdu, które następnie z powodzeniem wcielać będzie w życie — zakończył wśród długotrwałych oklasków Wł. Gomułka.

Przedzjazdowe dni

● Dokończenie ze str. 1

tyle co obecne. Ale też żadne nie było tak świadome swojej odpowiedzialności społecznej za teraźniejszość i przyszłość kraju. Stąd oczywiste, że z dyskusji przedzjazdowej przebija obywatelska postawa, chęć odkrycia wszystkich istniejących w naszej gospodarce rezerw, troska o przygotowanie najlepszego pola startowego do naszych przyszłych zadań, starania o znalezienie — mówiąc najogólniej — najracjonalniejszej odpowiedzi na pytania: jaki kształt, rangę i znaczenie w świecie mieć będzie Polska, jak będziemy w niej żyli.

DYSKUSJA przedzjazdowa wkracza w końcową fazę. Od nas wszystkich zależy, aby to wielkie ożywienie polityczne przyniosło narodowi jak największe korzyści. Aby jak najszerzej spopularyzowane i upowszechnione zostały podjęte czyny i zobowiązania, aby nie przeszedł niezauważony, lub nie poszedł w zapomnienie żaden zgłoszony projekt, aby w kształtowaniu zarysu planu na lata 1966 — 1970 nie zabrakło żadnego głosu, który może się ważyć w dalszym rozwoju kraju.

Od IV Zjazdu Partii dzielą nas już tylko dwa tygodnie.

III Ogólnopolska Spartakiada XX-lecia PRL-1964 - w koszykówce kobiet

Spójnia o krok od zwycięstwa nad ŁKS

Dziś gdańszczanki grają z AZS Toruń

Pierwszy wczorajszy mecz spartakiady koszykarek nie należał do specjalnie interesujących. AZS AWF wygrał bez większego trudu z LECHEM — Poznań 81:48 (45:16). Sędziowali Szmelter i Młodkowski. Punkty dla AZS AWF zdobyły: Chłodzińska - Urbaniak 23, Gruszczyńska 13, Majde 13, Jakubowska 11, Stein 8, Wiśniewska 6, Sadkowska 4, Niezielska 2, Gladka 1. Dla Lecha: Fromm 20, Zawal 11, Sobolewska 6, Rok 5, Skowron 4, Plewińska 2, Hagla uer, M. Szymańska i Łubińska — 0.

Pierwszym w gdańskim turnieju naprawdę zaciętym, pełnym emocji i wyrównanym meczem było wczorajsze spotkanie pomiędzy gdańską SPOJNIĄ a ŁKS. Gdańszczanki zdopingowane możliwością zakwalifikowania się do najlepszej czwórki żeńskich zespołów koszykówki w Polsce, zagrały wyjątkowo ambitnie i o wiele lepiej, aniżeli w wielu meczach ligowych.

Był to chyba jeden z najlepszych meczów koszykarek Spójni w karierze ligowej ostatnich lat tej drużyny. Nic też dziwnego, że mimo minimalnej i w pewnym stopniu pechowej przegranej, gdańszczanki otrzymały po meczu sporo gratulacji. M. in. po meczu wizytę koszykarkom Spójni złożyli przewodniczący WKKFiT — B. Dymel, dziękując im za naprawdę dobrą grę.

Naturalnie uważny i fachowy krytyk mógłby się doszukać we wczorajszym meczu Spójni wielu błędów i miałby sporo racji, ale w porównaniu z poziomem reprezentowanym w dotychczasowych meczach tej drużyny, Spójnia zagrała na pewno dobrze. Może jedynie zanadto gdańszczanki poniosły w końcówce nerwy, tak, że mając na 2 minuty przed końcem meczu 2 punkty przewagi, nie potrafiły jej utrzymać.

Jeśli chodzi o ŁKS, to koszykarki tej drużyny speszone i zdenerwowane ambitną i dobrą grą przeciwniczek, zagrały wyjątkowo nerwowo i chaotycznie, dzięki jednak umiejętnym pociągnięciom trenera Żylińskiego, potrafiły w końcówce nie tylko wyrównać, lecz i zdobyć zwycięskie punkty.

Spotkanie to sędziowali Klimaj i Snopiński. Punkty dla Spójni zdobyły: Królikowska 18, Chwastek 13, K. Saborowska 12, Korolewicz 8, Piernitzka 2, Rąbalska 2. Dla ŁKS: Nartowska 17, Pabiańczyk 14, Sokuł 12, Jagiełło 10, Łuczyńska 5, Żylińska i Michalska 0.

W trzecim piątkowym meczu Olimpia wygrała z AZS Toruń 69:33 (32:16). Sędziowali Chmiel i Bednarski. Punkty dla Olimpii zdobyły: Polakowska 21, Galczewska 17, Bzdręga 8, Majewska 7, Kaczmarek 5, Bosiacka 4, Michalak 3, Ostańska i Kowalczyk po 2. Dla AZS Toruń: B. Sowińska - Bielińska 17, Jarząbek 10, B. Kwiatkowska 8, Kumińska i Romanowska po 2, Normann, H. Kwiatkowska i L. Sowińska 0.

W ostatnim piątkowym meczu Wisła wygrała z Wawelem 87:49 (40:21). Sędziowali: Florkowski i Wójcik. Punkty dla Wisły zdobyły: Liszko 34, Szydłowska 12, Michalik 11, Górka i Wojtal po 10, Szostak 4, Matiaszi, Matejko i Kubiak po 2, Cembrowicz i Czuwaj 0. Dla Wawelu: Król 18, Nowak 16, Gruszczyńska 8, Starowicz 7, Kubica, Cygal i Suder 0.

W sobotę odbywają się półfinały, natomiast w niedzielę finały. W niedzielę na gry przedpołudniowe młodzież szkół podstawowych będzie wpuszczana bez biletów, jedynie na podstawie zakupionych programów (po 2 zł).

Po zakończeniu spotkań grupowych w grupie „A" kolejność jest następująca 1) AZS AWF 6 pkt., 2) Lech 5 pkt., 3) Olimpia 4 pkt., 4) AZS Toruń 3 pkt. Grupa „B": 1) Wisła 6 pkt., 2) ŁKS 5 pkt., 3) Spójnia 4 pkt., 4) Wawel 3 pkt.

Dziś początek gier o godz. 15.30. Grają kolejno: Olimpia — Wawel (15.30), AZS Toruń — Spójnia (17), AZS AWF — ŁKS (18.30), Lech — Wisła (20). Są to mecze półfinałowe (pierwsze dwa o miejsca od 5 do 8, następne dwa od 1 do 4). (st)

Wygląda zwyciężył w turnieju o „Złoty kask"

Rozegrany w Gdańsku drugi kolejny turniej naszych czołowych żużlowców o „Złoty kask" miał niezwykle emocjonujący przebieg. Zwyciężył zasłużenie Wygląda z Górnika Rybnik, który zdobył 13 punktów. Taką samą ilość punktów zdobył również M. Kaiser z GKS Wybrzeże, który jednak przegrał w bezpośrednim pojedynku z Wyglądą.

Na dalszych miejscach uplasowali się: 3) Podlecki GKS Wybrzeże 11 pkt., 4) P. Waloszek Śląsk Świętochłowice 10 pkt., 5) — 6) — 7) Malinowski Stal Rzeszów, Maj i Woryna Górnik Rybnik po 9 pkt., 8) Pogorzelski Stal Gorzów 8 pkt., 9) — 10) Bendke Unia Leszno i Rose Stal Toruń po 7 pkt., 11) — 12) Migos Stal Gorzów i Rurarz Włókniarz Częstochowa po 6 pkt., 13) Trzeszkowski Sparta Wrocław 5 pkt., 14) St. Tkocz Górnik Rybnik 2 pkt. i rezerwowy Berliński GKS Wybrzeże 1 pkt.

Po zwycięstwie nad Stalą Lechia gra w niedzielę z Polonią Bydgoszcz

Po czwartkowym zwycięstwie w Mielcu nad Stalą, piłkarze LECHII już w niedzielę grają na własnym boisku z bydgoską POLONIĄ. Ewentualne zwycięstwo daje zespołowi biało - zielonych realne szanse wywindowania się nawet o kilka miejsc w tabeli i usunięcia groźby spadku. Początek niedzielnego meczu o godz. 18.

Przed meczem piłkarskim odbędzie się na stadionie Lechii (godz. 17) zakończenie 4-etapowego międzynarodowego wyścigu kolarskiego Stargard Szczeciński — Gdańsk. (st)

Mistrzostwa lekkoatletów Wybrzeża

Miłośników lekkoatletyki na Wybrzeżu oczekują dziś i jutro interesujące zawody. Na stadionie SLA przy ul. Wybickiego w Sopocie odbywać się będą przez dwa dni indywidualne mistrzostwa okręgu gdańskiego w lekkoatletyce. Na starcie zobaczymy zarówno juniorki i juniorów, jak i seniorki i seniorów. Zawody te będą stanowiły ostateczny egzamin czołówki Wybrzeża przed Centralną Spartakiadą. Początek zawodów w sobotę o godz. 16, a w niedzielę o godz. 10.45. (al)

W III LIDZE

Dziś rozstrzygnięcie MZKS czy Bałtyk?

Dziś i jutro odbędą się ostatnie spotkania o mistrzostwo ligi okręgowej w piłce nożnej. Na pierwszy plan dzisiejszych spotkań wybija się mecz pomiędzy głównymi pretendentami do tytułu mistrzowskiego: MZKS Gdynia (dawniej Arka) oraz BAŁTYKIEM Gdynia (o godz. 18 na stadionie przy ul. Ejsmonta w Gdyni). Sytuacja w tabeli wygląda w ten sposób, że zwycięstwo MZKS daje mu automatycznie tytuł mistrzowski, natomiast w wypadku wygranej Bałtyku, konieczne będzie rozegranie trzeciego decydującego meczu.

Poza tym dziś na Oruni RKS Stocznia Pln. gra o godzinie 15 z Polonią, a Lechia I-b o godz. 17.30 (na swoim stadionie) z Gedanią. W niedzielę grają następujące pary: Portowiec — Start Starogard (g. 11), Olimpia Elbląg — Pogoń Tczew (g. 17), Unia Tczew — Flota (g. 17). (st)

Zasadnicza Szkoła Budowlana
w Gdyni, ul. Tetmajera 65
przyjmuje zapisy

młodzieży męskiej na rok szkolny 1964-65 na wydziały:

1. **BUDOWLANY ze specjalnościami: murarz - tynkarz, cieśla, zbrojarz - betoniarz, malarz, monter instalacji robót sanit.,**
2. **MECHANICZNY: ze specjalnością kierowca - mechanik,**
3. **ELEKTRYCZNY: ze specjalnością elektromonter.**

Nauka w zawodach: murarz - tynkarz, cieśla, malarz, zbrojarz - betoniarz trwa dwa lata w pozostałych zawodach — trzy lata.

Zasadniczym warunkiem przyjęcia jest ukończenie 7 klas szkoły podstawowej. Do nauki w zawodach trwających 2 lata przyjmuje się kandydatów po ukończeniu 16 roku życia, do innych zawodów po ukończeniu 15 roku życia. Uczniowie pierwszej klasy wydziału mechanicznego mogą otrzymywać do 260 zł, a uczniowie pozostałych wydziałów do 420 zł miesięcznie. W klasie drugiej (oprócz wydziału mechanicznego) wynagrodzenie jest odpowiednio wyższe i może wynosić do 625 zł, a w klasie trzeciej powyżej 1.000 zł miesięcznie. Wszyscy uczniowie otrzymują ubranie robocze i narzędzia.

Kandydaci zamiejscowi do zawodu: murarz - tynkarz, cieśla, zbrojarz - betoniarz, monter instalacji robót sanitarnych, mogą otrzymać miejsce w internacie.

Za wyżywienie w internacie opłata miesięczna wynosi 450 zł. Podanie o przyjęcie do szkoły należy składać do dnia 15 lipca br. na adres:

Zasadnicza Szkoła Budowlana dla Pracujących Gdańskiego Zjednoczenia Budownictwa
Gdynia, ul. Tetmajera 65, tel. 21-77-32 2135-K

Przedsiębiorstwo Połowów i Usług Rybackich „ARKA"
przyjmuje do rezerwy robotniczej
mężczyzn w wieku od 18 do 50 lat, zamieszkałych na terenach: trójmiasta, pow. wejherowskiego, kartuskiego, lęborskiego i kościerskiego — do prac na terenie portu rybackiego w Gdyni (przeładunki i przetwórstwo).
Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr Zakładu Produkcji nr telefonu 21-19-51, wewn. 41, gdzie można otrzymać szczegółowe informacje 2146-K

Miejskie Przeds. Wodociągów i Kanalizacji w Gdyni
podaje do wiadomości, że na skutek wyłączenia dopływu energii elektrycznej do stacji pomp przy ul. Sieradzkiej w dniu 1 i 2 czerwca 1964 roku od godz. 12 — 22
może wystąpić brak wody
na Wzgórzu Nowotki, w Redłowie i wyżej położonych terenach Kamiennej Góry. 2773-K

SPRZEDAŻ

MOTOROWER „Simson", idealny, sprzedam. — Wrzeszcz, Wajdeloty 7 m. 9, wejście z ulicy Wallenroda. G-15552

SKUTER „Peugeot", stan idealny sprzedam. Telefon 51-38-85 do 9. G-15528

SAMOCHÓD „Skoda 1101" sześcioosobowa — sprzedam. Wiadomość: Szczygielski, Malbork, ul. Jagiellońska 106, tel. 788. P-794

MASZYNĘ do pisania „Continental" mało używaną z długim wałkiem sprzedam. Stara Kiszewa, telefon 24. P-741

SKUTER „Osa" z wiatrochronem tanio sprzedam. Lębork, ul. Gdańska 63. P-793

„WARTBURG de Lux", mały przebieg sprzedam. Tel. 41-10-06. G-15669

JAMNIKA — suczkę 3-miesięczną z metryczką sprzedam. Tel. 31-55-15. G-15704

„JUNAKA", stan b. dobry sprzedam. Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 148 m. 5.

„SKODĘ 1201" osobowo-towarową, motocykl WFM i „Mińsk" sprzedam. — Gdańsk, ul. Elbląska 44.

SAMOCHÓD „Warszawę", stan dobry sprzedam. — Gniew, Sobieskiego 5.

MATRYMONIALNE

BŁYSKAWICZNIE prześlemy krajowe oferty matrymonialne „VENUS", Koszalin, Odrodzenia 6. Informacje 10 zł znaczkami.

LEKARSKIE

BADANIE serca elektrokardiograficzne 17 — 19, prócz sobót. Gdynia, — Świętojańska 122. G-5824

Wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci nieodżałowanej
Matki
składają pani Wandzie Gontarskiej
nauczyciele
i uczniowie Liceum dla Pracujących w Gd.-Wrzeszczu

LOKALE

RABKA: pokój obok Deptaku, ogród, wynajmę. Drapichowa, 1 Maja 76.

WYDZIERŻAWIĘ lub kupię wydzielone samodzielne mieszkanie 2 albo więcej pokojowe z wygodami w Orłowie, Oliwie lub Wrzeszczu. Telefon 21-43-69 do godz. 10 i od 14—17.

NAUKA

ZAKŁAD Doskonalenia Zawodowego w Gdańsku — przyjmuje zgłoszenia na kurs przygotowujący do egzaminu na robotnika wykwalifikowanego w zawodzie kelnerskim. Zajęcia odbywać się będą w poniedziałki, od godz. 8.30 — 13. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat: Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Miszewskiego 12, tel. 41-03-62 do dnia 30 maja 1964 r. K-2238

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO 4 ha z zabudowaniem, dom duży, nadający się na sklep — sprzedam. Autobus na miejscu. Alojzy Machnikowski, Dąbrowa, poczta Kaliska, pow. Starogard Gdański. P-795

PARCELĘ 600 m uzbrojona, własność hipoteczna, przy morzu, zatwierdzony plan na domek jednorodzinny sprzedam. Rygielski, Sopot, Curie - Skłodowskiej 5. G-15663

Polski Związek Motorowy organizuje
KURS samochodowo-motocyklowy
Rozpoczęcie w dn. 1. VI. w Gdyni, ul. Władysława IV 51.
Informacje i zapisy w Ośrodku Szkolenia w Gdyni, ul. Władysława IV 51, tel. 21-66-81 w godz. 10—18. K-2263

DOMEK jednorodzinny, wyłączony, ogród, Wrzeszcz, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „15696". G-15696

KUPNO

„WARTBURGA", „Moskwicza", „Octavię" po małym przebiegu natychmiast kupię za gotówkę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „15744". G-15744

PRACA

CHŁOPAK do prac gospodarskich potrzebny. Piotr Wąsik, Stara Jania, pow. Starogard Gd. P-815

POMOC domowa potrzebna zaraz. Gdynia, Sierosławskiego 2. G-6050

PRZETARGI I LICYTACJE

Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego Art. Spożywczymi w Gdyni ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 30 tysięcy zamknięć pałąkowych z główkami porcelanowymi do butelek piwnych.
Wykonanie zamknięć pałąkowych winno nastąpić w następujących terminach i ilościach:
do 30. 6. 1964 — 10.000 sztuk
do 30. 9. 1964 — 10.000 sztuk
do 31. 12. 1964 — 10.000 sztuk.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione i prywatne.
Oferty z podaniem ceny należy składać do dnia 10 czerwca 1964 r. w sekretariacie przedsiębiorstwa MHD — Art. Spoż. w Gdyni, plac Konstytucji 5 (gmach Sądu, pokój 140).
Otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym. Zastrzega się dowolny wybór oferenta. 2212-K

Akademia Medyczna — Dział Zaopatrzenia w Gdańsku, ul. Curie-Skłodowskiej 3 a zaprasza przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do składania ofert na dostawę 17.250 kg zielonki — lucerny (mieszanka).
Okres dostawy od 15 czerwca do 30 września 1964 r. dwa razy w tygodniu, wtorki i piątki własnym transportem dostawcy do 9 zakładów w różnych punktach Wrzeszcza i Gdańska.
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać względnie przesyłać do dnia 8 czerwca 1964 r.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 czerwca 1964 roku o godz. 10. Akademia Medyczna zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. 2057-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej Oddział w Gdańsku, ul. Targ Drzewny 12-14 zatrudni od zaraz **dwóch pracowników do działu księgowości** na stanowisko: st. księgowego i księgowego. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 2118-K

Zakłady Urządzeń Okrętowych „Hydroster" Gdańsk, ul. Reduta Miś nr 1-4 zatrudnią: **technika budowlanego do działu głównego mechanika na remonty budynków i obiektów lądowych i inżyniera lub technika mechanika na stanowisko konstruktora.** K-1961

GÓRALU, CZY CI NIE ŻAL? NIE!

Paweł Czochór prowadzi mnie za dom na ławeczkę.

— Tu jest cień — mówi.

Istotnie, wiosna nadgania swoje zaniedbanie i słońce praży na całego. Wszystkie obejścia we wsi Zajączkowo powiatu tczewskiego toną w powodzi bzów. Kwoki wodzą żółciutkie pisklęta, pies, spełniwszy swój obowiązek i obszczekawszy mnie na powitanie, wyciągnął się w chłodku i wachluje powietrze różowym jęzorem.

SIEDZIMY więc tak na ławeczce i **Paweł Czochór wspomina.** Przyjechał tu w r. 1937, kiedy państwo — podkreśla z naciskiem, że zrobiło to państwo, nie obszarnik — rozparcelowało dwieście hektarów z majątku Niemca Woltensdorffa. Potworzyło działki 10—12-hektarowe i na każdej wybudowało porządny drewniany dom, stodołę, stajnię, chlew, piwnicę, wykopało studnię i zaczęło sprzedawać te „poniatówki" chłopom. Z okolic przeludnionych.

We wsi Ropy powiatu gorlickiego zebrało się aż 9 rodzin: Drąg, Spólnik, Czochór, Prorok, Koszyk jeden i drugi, Gabała, Rzepiela. Wybrali się w daleką drogę i osiedli tu na zawsze.

W Gromadzkiej Radzie Narodowej w Miłobądzu mówią mi, że — poza jednym — wszystkie gospodarstwa prowadzone są wzorowo. Czterdzieści kwintali pszenicy z hektara i 400 buraków cukrowych to nie wyjątek. Są tacy, co osiągają więcej.

GORLICE... Słynny „Durbruch" niemiecki w I wojnie światowej. Jakże to dawne czasy! Ale dla Czochóra to jest wszystko jeszcze żywe. Długo i zawile opowiada mi o tym, jak „wpadł" przy żeniaczce i jak musiał spłacać długi i to w dolarach. Bo za Franciszka Józefa dolar był miernikiem wartości ziemi, nie korona. Mnie jednak interesują czasy nowsze — jak się we wsi Ropy powiatu gorlickiego żyło w okresie międzywojennym. Coś niecoś już wiem, bo i sekretarz GRN Wojciech Koszyk pochodzi z Rop. W gromadzie Miłobądz jest on człowiekiem świeżym. Zamieszkuje tu od r. 1946. Kiedy wszedłem do którejś zagrody, uciąłem rozmówkę z ludźmi młodymi, ale pamiętającymi jeszcze tamte czasy. I oto powoli zaczął się zarysowywać **obraz ROP lat trzydziestych.**

Osiemset pięćdziesiąt „numerów" rozsiadło się po obu stronach szosy na przestrzeni 7 kilometrów. Obecnie tych „numerów" jest 1.200. Olbrzymia wieś! Gospodarstwa były małe (1,5 morgi, dwie, trzy). „Na hektar idzie jedna i trzy czwarte morgi" — tłumaczył mi Czochór. A dzieci było dużo. Jak tu wyżyć?

We wsi była w swoim czasie rafineria, ale... zniosła ją powódź. Zniosła również i tartak. Dopiero po I wojnie wybudowano nowy. Tam pracowało 50 osób. Kto miał konia, dorabiał wywózką drzewa z lasu. A kto nie miał? Czym orał? Krowami! Niektórzy mieli woły.

Wszystkie prace wykonywało się ręcznie. Ziemniaki ręcznie się sadziło i ręcznie okopywało. Zboże żęło się sierpem. Młóciło się cepami. Młocarnie czasami były, ale korbą kręciło się ręcznie. Mełło się na żarnach.

Czym się odżywiano? A no, na śniadanie były zacierki z serwatką, albo z maślanką, na obiad kartofle z kapustą, na kolację znowu zacierki. Chleb piekło się dwa razy na rok: na Boże Narodzenie i na Wielkanoc. Owszem, ci bogatsi piekli częściej, ale większość tylko dwa razy na rok. Więc, co? Kupowali chleb? Skąd! Nie jadali, obywali się bez niego. Czasami w wielkie święto była kawa, ale słodzona sacharyną.

Czochór miał tych morgów sporo, bo aż 8! Ale musiały wykarmić jego, żonę i siedmioro dzieci. Przy tym rozrzucone były chyba w dwudziestu kawałkach. Dopiero kiedy przyszła komasacja scalono je. A przy komasacji pracował Wojciech Koszyk. Od szóstej rano do zmroku. Dniówka — 1 zł 20 gr. Dopiero później, kiedy się wprawił i stał się „figurantem", który samodzielnie potrafił wytyczyć linię, awansował i zarabiał 1 zł 80 gr.

Dużo to, czy mało? Odpowiedź znajdziemy w ówczesnych cenach, które tak dobrze pamięta stary Czochór.

Kilo cukru 1 zł, nafta 60 gr litr, buty robocze 8—12 złotych, ubranie robocze 30 zł, „eleganckie" 50—56.

Za jajo płacono 2 grosze. Informacja dla „trunkowych" — ćwiartka 1 zł 10 gr.

DZIEWIĘĆ rodzin z Rop i kilka z sąsiednich przybyło do Zajączkowa. Zapłacili „kaucję" po 1.500 złotych i po trzech latach mieli zacząć spłacać raty. Ale ani jednej raty przed wojną nikt z nich nie zapłacił, bo **Niemcy zaraz po wkroczeniu wszystkich wysiedlili.** Dopiero teraz mają jakieś rozrachunki z bankiem.

Karoliny Drąg i Piotra Spólnika nie zastałem w domu. Obejrzałem jednak obejście i ich i **Piotra Czochora.** U Czochóra w stajni stoją dwa konie, w oborze 6 krów, w chlewie osiem świń. Ale bywa dziesięć i dwanaście. Po podwórzu przechadza się kogut, a za nim 80 kur. Kaczek jest tylko pięć. W sadzie 25 drzew owocowych. Gospodarstwo zelektryfikowane. Na śniadanie teraz jada się „chleb i coś do tego", na obiad często mięso.

Rozglądam się dookoła. Ładnie tu jest, porządnie, czysto, zasobnie. I nagle sobie przypominam: przecież to są górale! **Inny klimat, inny krajobraz!** A tu? Nizina, gdzieniegdzie mały pagórek. Czy im nie żal opuszczonego? Czy nie tęsknią do widoków górskich, do kamienistego gruntu? Przecież Broniewski tęsknił do łach wiślanych! A popularny w okresie międzywojennym powieściopisarz i dziennikarz wileński Kazimierz Leczycki nie wytrzymał nawet roku na stanowisku redaktora pisma polonijnego.

— Bez tego piaseczku nad Wilią nie mogłem wytrzymać — tłumaczył się.

Starsi górliczanie, których pytałem o to, zdawali się nie rozumieć, o co mi chodzi. Młodsi odpowiadali pytaniem: **— A do czego mam tęsknić? Do tej biedy?**

Można na to patrzeć rozmaicie. Ja widzę w tym dowód, że ludzie ci wyszli z ciasnych opłotków swojej wsi. Najmłodsi nie znają Rop, więc dla nich ten problem nie istnieje. Starsi natomiast mocno zakorzenili się tutaj i rozszerzyli swój horyzont. Ich patriotyzm stał się szerszy. Cechuje ich inna świadomość. Przecież delegat na IV Zjazd Partii został wybrany jeden z nich — Jan Rzepiela. A to przecież coś znaczy.

Na zakończenie jedna scenka.

— Pan z „Dziennika"? Zaraz panu coś pokażę.

Młody człowiek otwiera szafkę, pełną książek. Przeważnie są to dzieła rolnicze, ale jest i literatura piękna. A wśród niej „Proces" Kafki z pieczątką „Dziennika".

Otrzymał ją od redakcji za napisanie korespondencji.

W Ropach, jeżeli w chacie pod strzechą słomianą była jakaś książka — to na pewno była to książka do nabożeństwa.

Władysław MERGEL

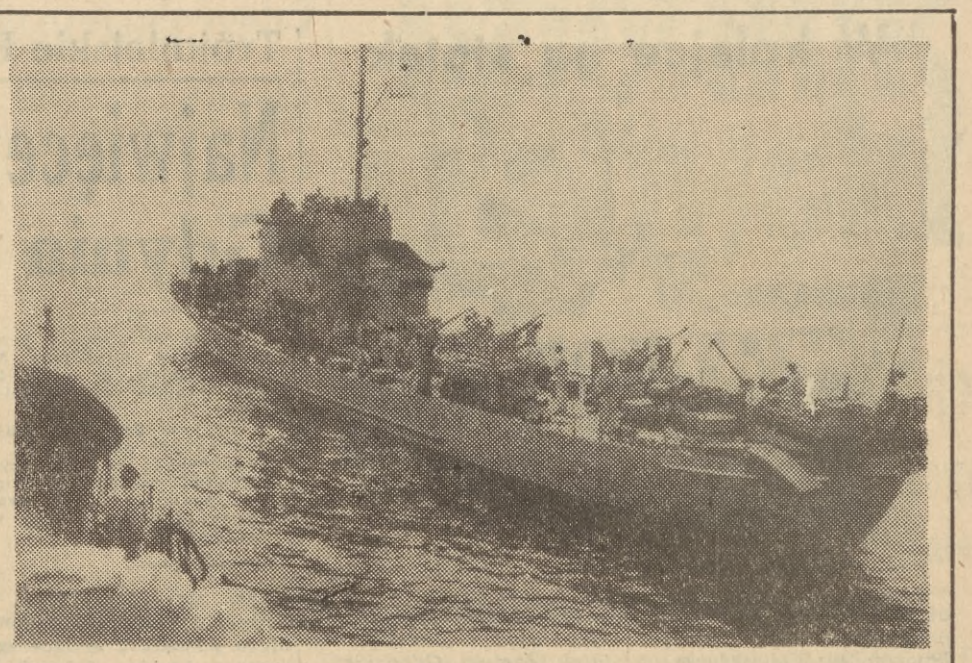

Po ćwiczeniach — przybijamy do sąsiada.

ŚCIGACZE

DZIĘKI UPRZEJMOŚCI DOWÓDZTWA MARYNARKI WOJENNEJ I ZORGANIZOWANEJ PRZEZEŃ KONFERENCJI PRASOWEJ ODWIEDZIŁEM MARYNARZY, UCZESTNICZĄC W ĆWICZENIACH DUŻYCH ŚCIGACZY (DS-ÓW), TROPIĄCYCH OKRĘT PODWODNY.

WYSZLIŚMY w zespole trzech ścigaczy z zadaniem wytropienia i zaatakowania bombami głębinowymi okrętu podwodnego. Wkrótce po opuszczeniu portu wojennego w Helu znaleźliśmy się na poligonie. Gdzieś tu pod powierzchnią przesuwa się cygaro okrętu podwodnego. Hydroakustyczne urządzenia ścigaczy mają je wytropić. **I tu rozpoczął się taniec!** Nazywa się to po prostu **pływaniem w szyku.** Ale to trzeba było widzieć... Prują takie DS-y w odległości kilkuset metrów od siebie, wzniecając fontanny przed dziobem i pianisty wir za rufą, idą jak po linie, że trzy kominy tworzą jedną linię i nagle — zwrot, przejście do innego szyku. Maszt i pokład pochylają się, spieniona rufa zamiata półkolem wodę, okręt ciężko i dostojnie przelewa się przez fale, morze na przestrzeni mili kotłuje się nagle — i oto DS-y znów wzniecają fontanny, dziobem w innym kierunku. Sprawnie jak w kontredansie...

NA mostku kapitańskim czyli jak się to tu nazywa, **głównym stanowisku dowodzenia (GSD),** trwa bez przerwy praca niemniej wytężona, niż w maszynowni. Rączki telegrafu przekazują rozkazy trzem maszynom, na maszcie zmieniają się co chwila sygnały flagowe, dowódca obserwuje sąsiadów, kurs, odbiera meldunki z poszczególnych działów okrętu, no i wypatruje sygnału o wykryciu okrętu podwodnego. Krzyżują się meldunki, nie wtajemniczonemu nic nie mówiące: **„Ewa do pół", „Śnieg do miejsca".** W pewnym momencie flagowy okręt donosi o nawiązaniu kontaktu z okrętem podwodnym, ścigacze zmniejszają odległość między sobą, podrywają się do przodu całą mocą maszyn i — **za chwilę za burtą wytryskują w górę białe fontanny i rozlegają się wybuchy torped.** Atak jest oczywiście pozorowany, na pokaz prawdziwego bombardowania bombami głębinowymi udamy się w rejon nieuczęszczany przez okręty podwodne.

...To właśnie tutaj. Z wyrzutni umieszczonej na dziobie wyrzucane bomby wpadają do wody. Po dłuższej chwili dobiega odgłos detonacji i na powierzchni morza wykwita pienisty grzyb. To bombardowanie ćwiczebne. W akcji ścigacz wyrzuca bomby pokrywając półkolem wycinek morza.

Wtedy prawdopodobieństwo trafienia okrętu podwodnego wzrasta Na razie jednak „łupem" bomby pada, poza szprotkami, pokaźny węgorz, który ogłuszony, wypływa na powierzchnię. W załodze okrętu budzi się duch sportowy: „wyłowimy!". To był istny popis sprawności manewrowania. Podprowadzić okręt tak, by marynarz, przechyliwszy się przez burtę, podebrał węgorza...

NO, ale do tego potrzebne jest **zgranie i wysokie kwalifikacje całej załogi.** Ci chłopcy doskonale poznali swój okręt, który jest dla nich **warsztatem pracy, domem mieszkalnym, klubem, salą balową...** Nie mają tu komfortu — owszem, pomieszczenia załóg są ciasne, koje takie że ledwie się człek w nie wślizgnie. Tu mieszkają latem, zimą, stojąc w porcie i w czasie rejsu. Wychodzą w morze czasem na dzień, innym znowu razem na tydzień (okręt ich, poza głównym zadaniem — zwalczaniem okrętów podwodnych, przeznaczany jest także do konwojowania, eskortowania); jak jest sztorm, to w kubryku żadna rzecz nie ostanie się na miejscu, z regulaminowego porządku tworzy się groch z kapustą. A jednak — żaden z moich rozmówców nie zamieniłby służby na okręcie na większą — bądź co bądź — wygodę koszar i lądowego życia...

Chciałoby się zakończyć tych kilka wrażeń ustępem z „Wilka Morskiego" **Londona:**

Zbieramy ogłuszone rybki...

„Przypominam sobie, że rozmyślałem wówczas o wynikających z podziału pracy korzyściach, dzięki którym nie potrzebowałem badać mgieł, wiatrów, prądów, ani też studiować nawigacji, a pomimo to mogłem odwiedzić przyjaciela mieszkającego po drugiej stronie zatoki. Specjalista — myślałem — to rzecz bardzo dobra. Fachowe wiadomości pilota i kapitana umożliwiają przebycie zatoki San Francisco tysiącom ludzi, którzy akurat tyle co i ja znają się na morzu i sztuce żeglarskiej".

My co prawda przemierzyliśmy wody Zatoki Gdańskiej a nie San Francisco, ale w rozmowie z załogą ścigacza też myślałem nad podziałem pracy. Oni teraz dbają o zabezpieczenie naszych morskich granic — a po wyjściu z wojska wiele z nich nad morzem zostanie: posiadają przecież kwalifikacje, które uczynią z nich pożądanych dla przedsiębiorstw morskich pracowników.

Andrzej KISZKIS

Zdemaskowany memoriał

DLA bońskiego ministerstwa spraw zagranicznych w połowie 1960 roku Axel de Vries, zmarły przed rokiem działacz i ideolog ruchu rewizjonistycznego w NRF, opracował memoriał. Oryginalny ten dokument, omawiając różnorodność form działania i szczegóły organizacyjne tzw. ziomkostw, jest odzwierciedleniem postawy i poglądów całego kierownictwa zachodnioniemieckich rewizjonistów. Nie był on przeznaczony do publikacji, stąd jego szczerość w omawianiu celów i zadań organizacji przesiedleńczych. Zachodnia Agencja Publicystyczna — sobie tylko wiadomymi sposobami — zdobyła ten dokument, przetłumaczyła i ogłosiła w całości. Ponad 100-stronicowy zeszyt odsłania czytelnikowi polskiemu tajniki działania „wypędzonych", ich taktykę, różnice i zbieżności w sposobach pracy, charakterystykę poszczególnych ziomkostw, a nawet co wybitniejszych działaczy. Oczywiście, dokument to bardzo ciekawy, warty poznania, jako że dobrze wiedzieć, co się dzieje po drugiej stronie frontu.

Nas naturalnie interesują najbardziej uwagi o działalności **„Bund der Danziger"**, związku byłych mieszkańców Gdańska, który jest jednak czym innym, niż... **„Danziger Vertretung".** Oto co o tym pisze Axel de Vries w jednym z rozdziałów memoriału.

Skomplikowana była sprawa reprezentacji gdańszczan. Było rzeczą zrozumiałą, że bezpośrednio po 1945 r. wśród gdańszczan pojawiły się dążenia do wykorzystania istniejących teoretycznie możliwości, wypływających z międzynarodowego statusu Wolnego Miasta Gdańska. Przedstawicielstwo, opierające się na tej podstawie i roszczące sobie prawo do reprezentowania terytorium i mieszkańców Wolnego Miasta Gdańska, musiało siłą rzeczy opierać się w swej działalności na zasadzie ponadnarodowej. Oznacza to, że musiało się ono z góry uważać również za przedstawicielstwo żyjącej na byłym obszarze Wolnego Miasta Gdańska ludności polskiej, względnie kaszubskiej i odpowiednio do tego występować na zewnątrz. Na tym tle doszło z konieczności do konfliktu z zasadą organizacyjną pozostałych ziomkostw, które były organizacjami zdecydowanie niemieckimi i z reguły przyjmowały na swych członków wyłącznie Niemców, aczkolwiek w praktyce mogły się zdarzać pewne wyjątki.

Tę różnicę w zasadzie organizacyjnej uwzględniały zarówno ziomkostwa, jak i gdańszczanie, i po formalnym usunięciu istniejącego przez pewien czas napięcia stosunków między Ziomkostwem Prus Zachodnich a gdańszczanami — znaleziono zadowalające rozwiązanie: obok przedstawicielstwa Gdańszczan, utworzony został, złożony wyłącznie z Niemców Związek Gdańszczan (Bund der Danziger) jako reprezentacja niemieckiej ludności Gdańska. Po tym wyjaśnieniu sytuacji Związek Gdańszczan został członkiem „Związku Wypędzonych" i jest dziś pełnoprawnym członkiem BdV.

Po takim wyjściu z sytuacji „Przedstawicielstwo" uważa się za... ponadnarodowe, „Związek Gdańszczan" (Bund der Danziger), skupia gdańszczan, jako organizacja ziomkowska.

Zasady organizacyjne tego ziomkostwa — pisze de Vries — są wzorowe i bardzo konsekwentnie przestrzegane. Na jego czele stoi od lat dr Könnemann, — człowiek bardzo zrównoważony, którego sąd i stanowisko opierają się zawsze na solidnej podstawie. Organ „Związku Gdańszczan" *)

***) „Unser Danzig",**

jest bardzo dobrze redagowany i prawdopodobnie wyczerpał możliwą do osiągnięcia liczbę prenumeratorów spośród niemieckiej ludności Gdańska. Pismo to stanowi solidną bazę dla pokrywania potrzeb finansowych ziomkostwa. Kierownictwo organizacyjne Związku jest dobre i na wielu odcinkach pracuje ono intensywnie i z powodzeniem. Składa się z 15 osób i ma siedzibę w Lubece.

Na czele „Przedstawicielstwa Gdańska" (Danziger Vertretung), jako reprezentacji państwowości Gdańska, stoi od lat adwokat dr Sternfeld Ciągłość kierownictwa istnieje od lat zarówno w „Przedstawicielstwie Gdańska", jak i w „Związku Gdańszczan". Współpraca obu organizacji jest znakomita. „Przedstawicielstwo Gdańska", powołane do życia już wkrótce po 1945 roku, podjęło niezwłocznie po ukonstytuowaniu się, szereg kroków, będących wynikiem postawionych sobie zadań. Skierowano szereg memorandów do przedstawicieli wielkich mocarstw, zwłaszcza z okazji konferencji itp. W miarę umocnienia się pozycji republiki federalnej „Przedstawicielstwo Gdańska" ustanowiło ścisłe związki z polityką NRF. W toku narad nad problemami polityki ojczyźnianej w łonie Związku Przesiedleńców zasięgano zawsze opinii „Przedstawicielstwa Gdańska", ostatnio szczególnie obficie podczas opracowywania memorandum dla planowanej konferencji na szczycie w maju 1960 r. Intensywna i owocna jest współpraca ze „Związkiem Gdańszczan" w ramach północno - wschodnioniemieckiej grupy. „Związek Gdańszczan" jest niewątpliwie jednym z najlepiej zorganizowanych i najlepiej kierowanych ziomkostw w grupie północno - wschodnioniemieckiej.

PRZYTOCZYLIŚMY tutaj tak obszernie memoriałowe cytaty o działalności rewizjonistów gdańskich dumni z tego, że odpowiadamy na nie czymś konkretnym **— pracą, która z ruin w 1945 roku wyczarowała dzisiejszy Gdańsk.** Stare arabskie przysłowie mówi: „pies szczeka, karawana idzie dalej"... Nic tu dodać, nic ująć z tej wschodniej mądrości.

w. m.

Za chwilę atak na wykryty okręt podwodny.

„Gdańsk literacki"

NABYŁEM właśnie za jedne osiem złotych polskich niewielką książeczkę zatytułowaną **„GDAŃSK LITERACKI".** No, myślę sobie, nareszcie **dowiem się tego i owego o gdańskim środowisku literackim.** Jak dotąd wiedza moja ograniczała się do osobistej znajomości niektórych przedstawicieli środowiska i plotek, które nie znalazły potwierdzenia u osób zainteresowanych. Teraz, dzięki Marii Kowalewskiej, Wydziałowi Kultury WRN, Gdańskiemu Oddziałowi ZLP i Wydawnictwu Morskiemu, wiem sporo.

Wiem np., w którym roku urodziła się najprzystojniejsza literatka Gdańskiego Wybrzeża — **Róża Ostrowska,** ile książek napisała **Stanisława Fleszarowa - Muskat,** kiedy debiutowała „groźna i surowa" **Malwina Szczepkowska.**

Wiem jeszcze wiele szczegółów biograficznych i, jeżeli wolno tak się wyrazić, literackich o gdańskich literatach. **Co prawda nie wszystkich piszących, wymienionych i scharakteryzowanych przez Marię Kowaleską, w informatorze, uważam za literatów.** Ale to już jest sprawa gustu i smaku, indywidualnej miary i wagi. Chociaż, w niektórych przypadkach chyba nie tylko indywidualnej, nawet jeżeli zgodzimy się z tym, że pod pojęciem literat ukrywa się człowiek żyjący tylko i wyłącznie z pióra.

Zostawmy jednak spory o pojęcia na boku. Informator podzielono na kilka działów: **proza, poezja, literatura dla dzieci i młodzieży, sztuki sceniczne, tłumaczenia.**

Chcąc dajmy na to zapoznać się z sylwetką samego prezesa gdańskiego oddziału ZLP trzeba zaglądać do działów prozy i sztuk scenicznych. Pytam po co ta pretensjonalna formalistyka? Nawet katalogi wielkich bibliotek bywają bardziej uproszczone. Nie podobają mi się też próbki streszczeń, prawdę mówiąc bardzo ogólnikowe, poszczególnych utworów. Od razu zalatuje kiepską belferką.

Pierwszą zaletą informatora jest fakt, że się w ogóle pojawił, drugą — jego felietonowy charakter. Poza tym podziwiam pośpiech z jakim Wydawnictwo uwinęło się z tą właśnie pozycją. Oddano do składania 21 października 1963 r. W tej chwili mamy maj 1964. No, no! Nie jest jeszcze tak źle, jak mawia pewien ksiądz, w pewnej współczesnej komedii, którą niebawem zobaczymy na naszej scenie. Ale to już inna para kaloszy i w dodatku nietutejszych. **ŁAST**

Pszczoły z Gruzji

Wkrótce przybędą specjalnym samolotem z Gruzji pszczoły-matki zakupione przez lubelskich pasieczników celem rozwoju hodowli tych owadów. Na razie zakupiono 100 sztuk, które będą sprzedawane pszczelarzom po 250 zł za sztukę.

Jeszcze jeden gazociąg

Z rejonu lubaczowskiego ciągnie się dodatkową nitkę gazociągu, która połączy lubaczowskie złoża z centralną magistralą gazową. Długość nowej nitki wynosi kilkanaście km.

Dla zwierzyny

Myśliwi i leśnicy rzeszowscy zakupili za granicą przy pomocy Dyrekcji Lasów Państwowych 10 ton bulw topinamburu, bardzo odżywczej rośliny, którą wysadzi się na poletkach łowieckich. Roślina ta jest słodka i stanowi ulubiony pokarm dzików i jeleni.

W kolejce na statek

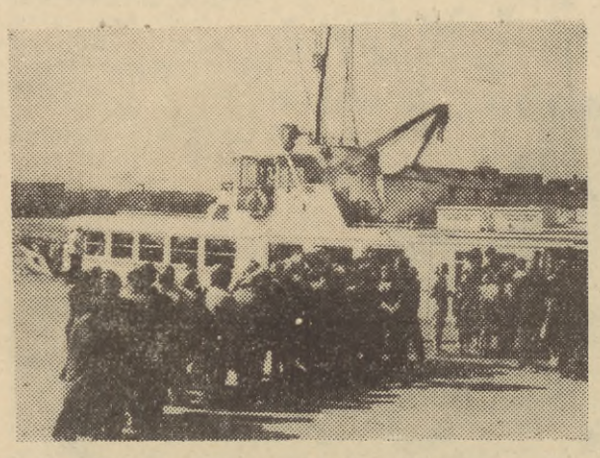

Statki Żeglugi Gdańskiej wstępują już w szczytowy okres letnich przewozów grupowych. Maj rozpoczyna bowiem na Wybrzeżu sezon masowych wycieczek, szczególnie szkolnych. A któż odmówi sobie przyjemności zaznania wrażeń morskich, będąc nad morzem?

W maju, w okresie niecałego miesiąca, Żegluga Gdańska przewiozła ok. 60 tysięcy pasażerów; były to głównie wycieczki po porcie gdańskim, do Gdyni, spacerowe rejsy po Zatoce Gdańskiej itp.

Jak już informowaliśmy, popularny statek „Mazowsze" w przerwach między rejsami do Leningradu oddawany jest do dyspozycji wycieczek. Obecnie, do 7 czerwca „Mazowsze" odbywać będzie spacerowe rejsy po Zatoce Gdańskiej.

Na zdjęciu: „kolejka" na statek Żeglugi Gdańskiej.

Fot. Wł. Nieżywiński

Odseki

Od rzemyczka ...do trzewiczka

Często widzi się u zbiegu ulic kilkunasto — czy nawet kilkuletnie dzieci sprzedające kwiaty. Bywa, że do dzieci tych podchodzi milicjant i pyta, gdzie te kwiaty zerwały. Bo jeśli we własnym ogródku to wszystko w porządku, a jeśli w cudzym czy na skwerze — to ...to jest już kradzież.

Tego rodzaju kradzieży mamy na wiosnę i w lecie niestety wciąż jeszcze dużo, tak dużo, że nawet stają się plagą dla ogrodników przydomowych i miejskich kwietników. Ostatnio np. (w nocy z 28 na 29 bm.) jacyś nieznani chłopcy zerwali nieomal wszystkie tulipany z ogródka Przedszkola nr 18 przy ul. Ławniczej w Gdańsku. Zrobili to prawdopodobnie chłopcy mieszkający w domach sąsiadujących z przedszkolem. Nie zastanowili się pewno nad tym, że wyrządzają krzywdę małym dzieciom, które wiele serca włożyły w pielęgnację kwiatów „w swoim" ogródku.

A co na to rodzice?

Czy nie zainteresowali się skąd ich dzieci mają tyle kwiatów? Albo gdzie zdobyli pieniądze? Nie wolno zapominać, że od rzemyczka do trzewiczka...

(z)

Młodzieżowe capstrzyki w Gdańsku i Wrzeszczu

Dziś, 30 bm. z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka odbędą się w Gdańsku dwa capstrzyki młodzieży szkolnej.

Pierwszy **dla młodzieży szkół śródmieścia** wyruszy z **placu Zebrań Ludowych (zbiórka o godz. 17).**

Drugim punktem zbornym **jest ogródek jordanowski przy ul. Wajdeloty we Wrzeszczu (zbiórka o 17).** Tu zbierają się **szkoły Wrzeszcza** i ewentualne delegacje szkół oliwskich. Przy okazji Inspektorat Oświaty w Gdańsku zawiadamia, że planowane capstrzyki dla dzielnic Oliwy, N. Portu, Oruni i Siedlec z braku orkiestr nie odbędą się. Jedynie śródmiejski capstrzyk poprowadzi orkiestra KBW, we Wrzeszczu — orkiestra Zarządu Portu.

Druk GZG zam. 1135 A 1

Jak poprawić zaopatrzenie w gaz radziły prezydia rad trójmiasta

Przed paroma dniami odbyło się w Sopocie wspólne posiedzenie Prezydiów MRN Gdańska, Gdyni i Sopotu, w którym wzięło udział kierownictwo gdańskiej gazowni.

Tematem posiedzenia była sprawa zaopatrzenia ludności w gaz oraz omówienie sposobów poprawy sytuacji w tej dziedzinie.

W podjętej wspólnej uchwale mowa jest o następujących sposobach poprawy zaopatrzenia w gaz: **do 15 czerwca uruchomi się w gazowni w Gdyni generator gazowy, który zwiększy produkcję gazu dla gdynian o 30 procent.**

W Gdańsku zastosuje się dodatkową sprężarkę, dzięki czemu pełniej można będzie wykorzystać nadwyżki gazu dla zbiornika.

Ponadto władze trójmiejskie przystąpią do starań o **kolejowe cysterny wysokoprężne dla przewozu gazu płynnego z Płocka. Jak wiadomo stamtąd już od 1 sierpnia możemy otrzymywać stałe transporty gazu płynnego, co w dużym stopniu rozwiąże w trójmieście problem stałego niedoboru gazu na użytek mieszkańców.**

Trójmiejskie Biuro Zakwaterowań działa!

Najwięcej kwater w Gdańsku Gdynia na szarym końcu

Będzie to pierwszy sezon turystyczny dla Biura Zakwaterowań Kąpieliska Morskiego Sopot, które od tego roku przejęło w całym trójmieście sprawy zakwaterowań letników indywidualnych, wycieczek i wczasowiczów FWP.

Tradycje Sopotu w zakresie zorganizowania spraw zakwaterowań okazały się słuszne i dobre, bo nie tylko postanowiono je rozszerzyć na całe trójmiasto, ale nawet specjalne zarządzenie Ministerstwa Gospodarki Komunalnej regulujące sposób prac biur zakwaterowań w kraju, oparte są „żywcem" na wzorach Biura Zakwaterowań w Sopocie.

Jak się dowiadujemy, obecnie w **samym Sopocie biuro posiada 2 tysiące zgłoszonych kwater, Gdańsk dysponuje podwójną (4 tys.) liczbą łóżek, jakie mieszkańcy miasta oddają do dyspozycji wczasowiczów i wycieczkowiczów.** Najsłabsze tradycje ma w tym przypadku **Gdynia,** dlatego też liczba zgłoszonych miejsc noclegowych **nie przekracza tu 1.500.** Sądzimy jednak, że w następnych latach, gdy sami mieszkańcy przekonają się, że wynajmowanie kwater jest całkiem niezłym źródłem dochodu — nie trzeba będzie nikogo agitować, by na lato odnajmował mieszkanie.

Opierając się na wstępnych danych obliczono, że w tym sezonie dodatkowe wpływy mieszkańców wynajmujących kwatery wyniosą około 16 milionów złotych. Nietrudno obliczyć ile zarobi w ten sposób statystyczny mieszkaniec trójmiasta...

Już trwa sezon masowych wycieczek. **Codziennie przybywa do Gdańska ok. 20 autokarów z różnych części kraju. W czerwcu spodziewany napływ wycieczkowiczów „mierzy" się na 60 autokarów dziennie.**

Mimo wczesnej pory roku — **mamy już za sobą jeden turnus wczasowy FWP,** w którym wzięło udział 500 osób. W najbliższych dniach przybędzie następna grupa 1000-osobowa.

Po raz pierwszy w tym roku Gdynia przyjmie pierwszą grupę wczasowiczów FWP. Na razie do ich dyspozycji oddano 200 miejsc.

Najpopularniejszy „wczasowo" jest ciągle Sopot. Ale jego możliwości są, niestety, wciąż ograniczone: **miejsca jest dużo, ale brak możliwości wyżywienia.** Powstała nawet dość absurdalna sytuacja: **zgłoszone prywatne kwatery w górnym Sopocie stoją puste, bo nigdzie w pobliżu nie ma żadnej restauracji, w której wczasowicze FWP otrzymywaliby posiłki** (sprawa ta regulowana jest specjalnymi przepisami: **miejsce zakwaterowania nie może być oddalone od punktu żywienia więcej niż 500 metrów).** Dlatego wydaje się, że władze miejskie muszą niezwłocznie zanalizować możliwości budowy jakichś sezonowych pawilonów-restauracji dla górnego Sopotu.

Przy okazji informacja: ze względu na limit zatrudnienia, dopiero **15 czerwca nastąpi oficjalne otwarcie strzeżonych plaż trójmiasta.** Oznacza to, że odda się do dyspozycji plażowiczów wszelkie urządzenia i sprzęt, że na plażach dyżurować będą stale ratownicy. Ponieważ wiadomo, że termin oficjalnego otwarcia nie jest równoznaczny z faktycznym sezonem plażowym, **1 czerwca otwiera się w Sopocie Łazienki Południowe i Północne, ale na razie jeszcze bez obsługi.** Można więc będzie tam plażować, ale tak jak na plaży dzikiej, niestrzeżonej...

Wyposażenie wszystkich plaż trójmiasta nie będzie na pewno dostateczne. Sopot posiadał wystarczającą ilość kajaków, rowerów wodnych, koszy, itp., ale w tym roku podzielił się częściowo z Gdańskiem i Gdynią. Bo zbyt późne przekazanie Kąpielisku Morskiemu w Sopocie plaż w Gdańsku i Gdyni uniemożliwiło uzupełnienie wyposażenia na bieżący sezon. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku nie powinniśmy narzekać na brak sprzętu plażowego i wodnego.

E.

W tym wieku człowiek najlepiej czuje się na plaży „dzikiej", nie strzeżonej. No bo ostatecznie tylko tu w pełni użyć może swobody, hasania. Ale są wśród nas ludzie starsi, dla których jednak jaka taka szatnia i kosz do plażowania są potrzebne. A tu miejskie plaże zamknięte...

Fot. A. K.

Dzieci - dzieciom

Wczoraj do naszej redakcji w Gdańsku napłynęło sporo jeszcze podarków dla dzieci.

Alicja Sekunda i Maria Lange uczennice I kl. z **Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 4 w Chylonii** przywiozły zebrane przez **SZKOLNE KOŁO PCK** książki i trochę odzieży — w 2 paczkach.

Tradycyjnie już, jak na gwiazdkę tak i na Dzień Dziecka, klasa **p. Marii Stefaniakowej w PODSTAWOWEJ SZKOLE MUZYCZNEJ w Gdańsku** (przy ul. Gnilnej) przeprowadza u siebie zbiórkę zabawek i odzieży. Tym razem również delegacja klasy pod opieką jednej z „mamuś" przyniosła sporo zabawek, książeczek i trochę odzieży załadowanej w „drabiniastym" wózku, który sam w sobie będzie stanowił przyjemny prezent. Delegatami kl. III byli: gospodyni klasowa — **Ania Kaczorowska, Ania Rychert, Hania Grzenkowicz, Ania Kusielczuk, Danusia Szablewska, Piotruś Kutner i Tomek Duraj.**

Od **Andrzeja Piwakowskiego z VI kl. szk. nr 14** otrzymaliśmy płaszczyk, plażowy strój i inną garderobę.

Delegaci kl. IV-b i V-a **szkoły nr 37 przy ul. Ogarnej: Zenon Drozdowski, Irena Michalczyk, Lucyna Gogacz, Małgosia Cichocka** przynieśli wykonane przez uczniów kl. IV, V i VI na lekcjach robót z gałganków, pluszu, flaneli różne przyjemne zwierzaki i laleczki oraz serwetki, prawdziwe wyprawki dla niemowląt, siatki i zabawki drewniane; **wszystko własnej roboty** wykonane pod kierunkiem nauczycieli: **p. Kozłowskiej, p. Pietruszko i p. Michalaka.**

Najmłodsi ofiarodowcy — przemiłe **ZUCHY ZE SZKOŁY 31 we Wrzeszczu** — przynieśli elegancko zapakowaną paczkę ze znaczkiem zuchowym zawierającą książeczki i zabawki. W delegacji odwiedzili nas: **Iwonka Pell** (z I kl.) i **Mariola Górka** (z II kl.) z szóstki „Szprotek". Towarzyszył im szóstkowy (z II kl.) „Łososi" — **Norbert Wawrzyniak** i chyba już sam „rekin" bo uczennica liceum — drużynowa **Ewa Schiitzmann.**

W imieniu swoich zuchów drużynowa zgłosiła gotowość odwiedzin — Domu Dziecka, szpitalika czy prewentorium by śpiewem i wspólną zabawą wnieść dzieciom trochę radości. Zgłoszenie to przekazujemy do wiadomości organizatorom imprez w Dniu Dziecka.

W **GDYNI** otrzymaliśmy ze **szkoły nr 10** kilkanaście par obuwia, 61 książek i różne zabawki. Przynieśli je **Stefa Pijska** — przewodnicząca samorządu szkolnego, **Basia Chlebowska i Wojtek Reguła** uczniowie kl. VII z pomocą zastępcy kier. szkoły **p. Jana Ratuszyńskiego.** Jak się dowiadujemy szkoła nr 10 opiekuje się jedną ze szkół wiejskich w pow. wejherowskim. Obecnie uzupełniła biblioteczkę tej szkoły ofiarowując 50 książek.

Od **Wiesia Koellera z I-b kl. szk. nr 10** otrzymaliśmy sporo małych zabawek. Również książki i zabawki przyniosły **harcerki w imieniu 13 drużyny przy I liceum w Gdyni.**

Ponadto **RADA ZAKŁADOWA** Zw. Zawodowego Prac. Służby Zdrowia przy **WOJ. ODDZIALE PCK w Gdańsku** przekazała nam zakupione z własnych funduszy **14 książek przeznaczając je dla dzieci przewlekle chorych, przebywających w szpitalach.** Przekażemy je zgodnie z życzeniem ofiarodawców.

Serdecznie wszystkim dziękujemy za upominki — w imieniu własnym i TPD oraz w imieniu tych wszystkich dzieci, którym Wasze dary — zabaweczki, książki i ubranka sprawią radość.

Sobotnie i niedzielne imprezy dla dzieci w Gdyni i Sopocie

Wczoraj podawaliśmy program najważniejszych imprez urządzanych dla dzieci w Gdańsku z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Dziś informujemy naszych czytelników z Gdyni dokąd mają zaprowadzić dzieci w dniu ich święta.

A więc dziś **o g. 18 w MDK** przy ul. Żeromskiego **— pokaz modeli** wykonanych przez małych modelarzy z MDK oraz **ognisko harcerskie.**

W NIEDZIELĘ: o godz. 11 przy **Skwerze Kościuszki** wyścigi na **rowerkach, hulajnogach itp.,** a przy muszli koncertowej na **pl. Grunwaldzkim od godz. 11 do godz. 15 festyn** urządzony przez gdyńskie przedsiębiorstwa handlu uspołecznionego. Przy dźwiękach **orkiestry harcerskiej z Tczewa — zabawy, kiermasze, pokazy mody dziecięcej.** Od godz. **16 do 18** grać będzie **orkiestra Marynarki Wojennej.**

Ponadto w godz. 14 — 19 **Poradnia TPD** przy ul. Szenwalda również organizuje zabawę dziecięcą, a harcerze gdyńscy prowadzić będą zabawy w poszczególnych dzielnicach Gdyni: **Oksywiu, Obłużu, w Cisowej, na Grabówku, Wzgórzu Nowotki i in.**

O programie imprez zaplanowanych na następne dni tygodnia dziecka będziemy informować na bieżąco.

W SOPOCIE: dziś o **godz. 13 — w okolicy Opery Leśnej harcerze rozbiją miasteczko namiotowe.** O godz. 16 — **capstrzyk** harcerzy i zuchów. Godz. 19 — ognisko harcerskie w miasteczku obozowym.

Jutro, w **niedzielę w godz. 10 — 17 — liczne zabawy, gry i konkursy organizowane na biwaku przez młodzież harcerską** (m. in. konkurs „najmilszy pies", „najładniejsza lalka" itp.). Organizatorzy zapraszają wszystkie dzieci Sopotu do udziału w tych imprezach.

„Cząstka czasu" w Studio Rapsodycznym

Gdańskie Studio Rapsodyczne przygotowało **program na XX-lecie PRL, jest to kompozycja dramatyczna utworów: Andrzejewskiego, Czeszki, Pasternaka, Kuśmierka, Krauzego, Kotowskiej, Śliwonika, Mandaljana, Tuwima i innych, pod tytułem: „Cząstka czasu".**

W adaptacji Tomiry Łepkowskiej, reżyserii Haliny Dąbrowskiej i Janusza Krassowskiego, scenografii Janusza Krassowskiego i opracowaniu muzycznym Edwarda Raucha.

Premiera odbędzie się w **poniedziałek, 1 czerwca o godz. 18** w sali Studia Rapsodycznego we Wrzeszczu, ul. Wajdeloty 13. (obok kolejki elektrycznej).

Przedmioty znalezione w tramwajach i autobusach

Dyrekcja WPK GG informuje, że Biuro Znalezionych Rzeczy mieszczące się przy Al. Wita Stwosza nr 112 (pokój nr 5) wydaje znalezione przedmioty w środkach lokomocji WPK GG w dniach: **poniedziałek, środa, piątek od godz. 9 — 16.30, czwartek od godz. 7 — 14.30, soboty od godziny 7 — 12.30, we wtorki biuro nieczynne.**

Komu maślanka, komu?

Jesteśmy w stanie zagwarantować pełne zaopatrzenie trójmiasta w twaróg, sery i napoje mleczne — stwierdził optymistycznie, dyrektor Szafran z Okręgowego Oddziału Związku Spółdzielni Mleczarskich.

A tymczasem w sklepach ciągle nie widać maślanki, a i z twarogiem różnie bywa...

Jak już informowaliśmy, by usprawnić zaopatrzenie detalu, w tym roku od 25 maja zastosowano nowy system dostaw wyrobów mleczarskich z poszczególnych spółdzielni mleczarskich w terenie wprost do odbiorców tj. MHD i PSS. Ale żaden system nie pomoże, jeśli handel nie będzie się starać o to, by towar był w sklepie i żeby klient o nim wiedział. Niestety okazało się już w ciągu dwóch pierwszych dni trwania umowy, że... handel, w tym wypadku PSS nie odebrał z Różyn przygotowanych dwóch ton twarogu.

Z przeprowadzonej w dniach lustracji sklepów wynikało, że **kierownicy sklepów na ogół niechętnie ustosunkowują się do sprzedaży maślanki.** Nie prowadzą żadnej akcji propagandowej. Maślanka trzymana jest najczęściej na zapleczu sklepu i klienci nie wiedzą nawet o możliwości jej nabycia. A przecież maślanka jest pełnowartościowym napojem mlecznym (z mniejszą tylko zawartością tłuszczu), szczególnie wskazanym dla osób skłonnych do otyłości.

Stanowisko przedsiębiorstw handlowych wobec propozycji Związku Spółdzielni Mleczarskich wydaje się asekuranckie. Strach przed zmarnowaniem jednego litra, czy kilograma przetworów mlecznych nie powinien stać się powodem braku na rynku tych towarów, tak bardzo poszukiwanych przez klientów w sezonie letnim.

STAZA

Na Bornholm z PTTK

Oddział PTTK w Sopocie (pl. Konstytucji 3 Maja, tel. 51-12-69) posiada jeszcze kilka wolnych miejsc na wycieczkę statkiem na trasie Gdynia — Ustka — Bornholm (bez kotwiczenia). Wycieczka odbędzie się w dniach 3 — 5 czerwca. Cena 525 zł. Zainteresowani winni niezwłocznie zgłosić się w PTTK.

Co, gdzie, kiedy w TRÓJMIEŚCIE

TEATRY

GDAŃSK, Teatr Wielki, „Damy i huzary", g. 19. **SOPOT, Kameralny,** „Wieczór trzech króli", g. 19. **GDYNIA, Muzyczny,** „Dobranoc Bettino", godz. 19.15.

KINA

GDAŃSK „Leningrad", „Wyspa tajemnicza", ang., od 12 l., g. 10, 12,15, 15,30, 17,45, 20. „Źródło trzech prawd", fr., g. 22. **„Kameralne",** „Dwa oblicza zemsty", USA, od 16 l., g. 15,30, 18, 20,30. **„Piast",** „Cichy wspólnik", ang., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Drukarz",** „Wicehrabia de Bragelone", fr., od 14 l., g. 17, 19. **„Przyjaźń",** „Zerwany most", pol., od 14 l., g. 15, 17,30, 20. **„Panorama",** „Przemytnik z Piemontu", fr., od 16 l., g. 15,45, 18, 20,15. **„Motława",** „Skradzione plany", ang., od 9 l., g. 16; „Statek Emila", fr., od 16 l., g. 18, 20,15. **„Żak",** „Kandyd — czyli optymizm XX wieku", fr., od 18 l., g. 16, 18, 20. **„Gedania",** „Milioner bez grosza", ang., od 14 l., g. 15,45, 18, 20,15. **„Wrzos",** „Chłopiec z czarnego lądu", ang., od 9 l., g. 16,15; „Siedem niań", radz., od 14 l., g. 18,15, 20,15. **„Włókniarz",** niecz. **„Zorza",** „Daleka jest droga", pol., od 16 l., g. 18, 20. **„Kosmos",** „Ranny w lesie", pol., od 16 l., g. 16, 18, 20.

WRZESZCZ „Znicz", „Koniec naszego świata", pol., od 16 l., g. 16, 19. **„Bajka",** „Babette idzie na wojnę", fr., od 12 l., g. 10, 12, 14, 16; „Szczęście w teczce", węg., od 14 l., g. 18, 20. **„Tramwajarz",** „Szklany pantofelek", radz., od 9 l., g. 16; „Zamieć", pol., od 14 l., g. 18, 20.

NOWY PORT „1 Maja", „Książę i aktoreczka", USA, od 16 l., g. 16, 18,10, 20,15.

OLIWA „Delfin", „Statek odpływa o świcie", radz., od 12 l., g. 16, 18, 20.

SOPOT „Polonia", „Madame Sans Gene", wł., od 18 l., g. 15,30, 17,45, 20, 22. **„Bałtyk",** „Cleo od 5 — 7", fr.-wł., od 16 l., g. 15,15, 17,30, 19,45.

GDYNIA „Warszawa", „Rozbójnik", włoski, od 16 lat, g. 10, 12,15, 15,30, 18,15, 21. **„Atlantic",** „Najlepszy z wrogów", ang., od 16 l., g. 15,30, 17,45; „Posada", wł., od 16 l., g. 20. **„Goplana",** „Ali i wielbłąd", II ser., ang., od 12 l., g. 9,30, 11, 12,30, 14, 15,30, 17; „Telefon towarzyski", USA, od 16 l., g. 18,30, 20,30. **„Fala",** „Przeminęło z wiatrem", USA, od 14 lat, godz. 15,30, 19,30. **„Marynarz",** „Pechowiec na prerii", USA, od 12 lat, godz. 18, 20. **„Neptun",** „Julio jest czarująca", austr., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Promień",** „Szatan z siódmej klasy", pol., od 9 l., g. 16; „Wiano", pol., od 16 l., g. 18, 20. **„Mimoza",** „Komiczny świat Harolda Lloyda", USA, od 12 l., g. 16, 18, 20. **„Mewa",** „Via Margutta", wł., od 18 l., g. 19. **„Klubowe",** „Yokmok", pol., od 16 l., g. 18, 20,15. **„Iskra",** niecz. **„Jagienka",** niecz.

PRUSZCZ „Krakus", „Sami zakochani", fr., od 16 l., g. 18, 20.

RADIO

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 30 maja 1964 r.

SOBOTA

LOKALNE:

16.05 Muzyka krajów nadbałtyckich. 16.30 „Czas przeszły, teraźniejszy i przyszły". 17.00 Polskie zespoły rozrywkowe. 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.50 Felieton o ludziach dobrej woli. 18.00 30 minut jazzu. 18.30 Felieton z dzwonkiem. 18.35 Koncert życzeń. 20.00 „Czwarta zmiana".

OGÓLNOPOLSKIE:

12.15 Audycja ludowa. 12.35 „U nas w mieście i powiecie". 13.10 Kultura pilnie poszukiwana. 13.45 „W rytmie tańca i piosenki", 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Utwory starych mistrzów. 15.22 Walc Lehara „Złoto i srebro". 15.30 Dla dzieci „Odwiedziny u Czukowskiego". 19.30 „Matysiakowie". 22.15 Radio - Kabaret „Trzy po trzy". 23.25 Muzyka taneczna. 0.15 „Kraj". 0.45 — 2.00 d. c. muzyki tanecznej.

na dzień 31 maja 64 r.
NIEDZIELA

LOKALNE:

10.00 „Turysta mimo woli", 10.15 Polska muzyka rozrywkowa, 11.00 Muzyczne przedpołudnie, 11.35 Notatnik kulturalny Wybrzeża, 15.45 „Uwaga dziecko", 16.00 Komunikaty gier liczbowych, 16.02 Niebieskie żagle", 20.30 Perły muzyki rozrywkowej, 22.40 Z boisk i stadionów.

OGÓLNOPOLSKIE:

8.50 Koncert solistów, 9.20 Felieton literacki, 9.30 „Rytm i piosenka", 10.30 „Droga za ocean", fragm. powieści Leonida Leonowa, 13.15 Muzyka polska, 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim", 14.00 „Na telefon — piosenka", 15.00 Dla dzieci „Czarodziejski młyn", 16.30 Koncert chopinowski, 17.15 Śpiewa „Śląsk", 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie", 19.00 Rewia piosenek, 19.30 „Czeremcha pachnie gorzko", 20.05 Recital skrzypcowy Charles'a Tragera, 22.50 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA

na dzień 30 maja 64 r.
SOBOTA

8.20 „Za lasem", film fabul. prod. USA od lat 16, 15.30 „Premiera", mag. kulturalny, 16.00 Praska Wiosna, 17.30 Telekonkurs z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, 18.20 Kilka słów o programie TV, 18.35 „Czary i muzyka", film z serii Disneyland, 19.20 „Przestępca zostawia ślad" (program z Zakładu Kryminalistyki), 19.50 Dobranoc, 20.00 Dziennik, 20.35 „Za lasem", film fabul. prod. USA, 22.05 Dziennik, 22.15 „Poznajmy się", program rozrywkowy.

na dzień 31 maja 64 r.
NIEDZIELA

9.00 TV Kurs Rolniczy, temat: „Łąki", 10.00 Reportaż z Zamku Praskiego, 13.30 „1000 lat w ciągu roku", 14.10 „Filmy Aleksandra Forda", 15.00 Niedzielna Biesiada, 15.45 „Przyjaciel zwierząt", film prod. radz., 16.10 Koncert chopinowski, 16.40 Wszechnica TV „Królestwo nad Menamem", 17.10 Mały Teatr TV: „Duch z zamku Canterville", 17.55 „Jak ryby pływają", film z serii „Dziwy morza", 18.20 Sprawozdanie z finału Spartakiady XX-lecia (gimnastyka), 19.00 „20 lat piosenki", teleturniej, 19.50 Dobranoc, 20.00 Dziennik, 20.30 „Leśna rapsodia", 21.00 „Bulwar Notre Dame", film fabul. prod. franc., od lat 16, 22.25 Sportowa niedziela.